

*Ks. Marek STAROWIEYSKI*

## DZIEJE JANA W RZYMIE (BHG 899)

### Materiały do poznania legendy i kultu Apostołów (5)

Treść: 1. Wstęp; 2. Dzieje świętego Apostoła i Ewangelisty Jana Teologa - o wygnaniu i o jego odejściu.

#### 1. Wstęp

Dzieje Jana w Rzymie (DzJRz) stanowią niewielki tekst grecki powstały pomiędzy IV a VI w. Wydanie Lipsius-Bonnet niesłusznie wprowadza go jako pierwsze rozdziały Dziejów Jana; w rękopisach natomiast figuruje często wraz z opisem odejścia Jana. Tekst zachował się w dwóch wersjach: tłumaczymy pierwotną i wcześniejszą wersję, wg wydania Junod-Kaestli nazwaną wersją g. Tekst ten nie należy do pierwotnych Dziejów Jana.

Utwór składa się z dwóch części, dość od siebie niezależnych. Pierwsza, rozdziały 1-4 stanowi wprowadzenie historyczne i opowiada o prześladowaniu Żydów za cesarza Domicjana i o ich liście, który wywołał prześladowanie chrześcijan. Ten tekst jest typowym tekstem antyżydowskim, pisany jednak bez inwektyw. O prześladowaniach Żydów za Domicjana nie wiemy. Część ta nie jest logicznie połączona z częścią drugą.

Część druga, rozdziały 5 do 12 opowiada o sławie Jana, która dociera do Rzymu i powoduje sprowadzenie Apostoła do Miasta. W czasie drogi Jan zachowuje ścisły post. Przed Domicjanem wygłasza swoje poglądy na temat dwóch królestw: światowego i Bożego, które bynajmniej nie są z sobą sprzeczne. Swoje tezy Jan potwierdza cudem z trucizną, a następnie wskrzesza zabitego trucizną niewolnika. Domicjan łagodzi dekret, ale zsyła Jana na wyspę Patmos; po jego śmierci Jan powraca do Efezu.

Część druga stanowi reminiscencję sprowadzenia przez Domicjana do Rzymu rodziny Jezusa (Euzebiusz, HE 3,20,1-6). Cud z trucizną nawiązuje do rozmowy Jana i Jakuba z Jezusem (Mk 10,39) bądź do obietnicy Jezusa (Mk 16,18). Dyskusja z cesarzem Domicjanem świadczy o znajomości autora poglądów politycznych Euzebiusza z Cezarei. Autor, jak się wydaje, zna równie dzieła Józefa Flawiusza. Scena z trucizną należy, być może, do najstarszej tradycji Janowej i znalazła odbicie e ikonografii Jana.

DzJRz stanowi zgrabne i oryginalne opracowanie epizodów tradycji o Janie.

Tłumaczenie oparto na wydaniu i komentarzu Junod-Kaestli (por. niżej). Niniejszy tekst stanowi część przygotowanego do druku w wydawnictwie WAM w Krakowie kolejnego tomu Apokryfów Nowego Testamentu (II/2).

**Bibliografia:** Wydania: CIAP 899, BHG 899); Wyd. oprac. przekł. franc.: E. JUNOD, J.-D. KAESTLI, CCAp 2, 1983, 835-886 (dwie recenzje); CIZE, przekł. Franc. EAC 2, 835-886.

## 2. Dzieje świętego Apostoła i Ewangelisty Jana Teologa - o wygnaniu i o jego odejściu

ZDOBYCIE JEROZOLIMY. 1. Gdy w Judei rządził Agryppa<sup>1</sup>, którego zabito przez ukamienowanie, jako że starał się zawrzeć pokój, w tym samym czasie cesarz Wespazjan z wielkim wojskiem obległ Jerozolimę<sup>2</sup>. On to zabił jeńców wojennych, innych zamorzył głodem w czasie oblężenia, innych zaś, najliczniejszą grupę rozproszył wypędzając na wygnanie na zawsze. On także zniszczył świątynię, zabrał z niej wszystkie święte naczynia i załadowawszy je na statek wysłał je do Rzymu dla budowy świątyni pokoju, którą ozdobił łupami wojennymi<sup>3</sup>.

LIST ŻYDÓW RZYMSKICH. 2. Gdy zmarł Wespazjan, władcą cesarstwa został jego syn, Domicjan<sup>4</sup>. Poza innymi niesprawiedliwościami postanowił on rozpocząć prześladowanie ludzi sprawiedliwych. Dowiedziawszy się, że Miasto jest pełne Żydów, a pamiętając, co ojciec jego postanowił względem nich, przygotowywał się do tego, aby ich wypędzić z miasta Rzymu. Wtedy to niektórzy Żydzi odważyli się wręczyć Domicjanowi list, którym tak napisali:

### 3. "Do Domicjana, cesarza i władcy całego wszechświata.

My, Żydzi, prosimy Cię jako błagalnicy i odwołujemy się do Twojej mocy, abys nas nie wypędzał sprzed Twojego boskiego i łaskawego oblicza. Jesteśmy bowiem posłuszni Tobie, zwyczajom i prawom, postępowaniom i sposobem życia, i nie popełniamy żadnych niesprawiedliwości, ale podzielamy myśl Rzymian. Jest jednak pewien nowy i obcy lud, nie poddany naszym obyczajom, ani też praktykom religijnym, nieobrzezany, wróg ludu, bez praw, szerzący niepokój w domach, głoszący że człowiek jest Bogiem...<sup>5</sup> nadający sobie dziwne imię, chrześcijan<sup>6</sup>. Oni to odrzucają Boga, nie poddają się prawom przez Niego nadanym, głosząc, że człowiek jest Synem Bożym, człowiek [pochodzący] z rodziny z pomiędzy nas, o imieniu Jezus, którego rodzice, bracia i cała rodzina zalicza się do Hebrajczyków. Z powodu Jego wielkiego bluźnierstwa<sup>7</sup> i Jego bezprawnego gadulstwa, wydaliśmy Go na śmierć krzyżową. Do tego pierwszego bluźnierstwa dorzucają kłamstwo i następne bluźnierstwo: wystawiają jako zmartwychwstałego tego, którego przybito do krzyża i pogrzebano; dorzucają jeszcze kłamstwo, że On został na chmurach wzięty do nieba"<sup>8</sup>.

<sup>1</sup> Chodzi o Agryppę II, znanego ze swej filorzymskiej polityki, nawet w czasie trwania wojny żydowskiej, którą podkreśla Józef Flawiusz. Zmarł w Rzymie w roku 93. Nie wiemy, skąd autor wziął legendę o jego ukamienowaniu.

<sup>2</sup> Chodzi o wojnę żydowską w latach 67-70; Wespazjan, cesarz w latach 69-79.

<sup>3</sup> Jerozolimę zdobył Tytus w roku 70. Józef Flawiusz, *Wojna żydowska* 7,5,7. Świątynia pokoju na Forum Pacis uchodziła za szczególnie piękną; spłonęła w połowie II w.

<sup>4</sup> Po Wespazjanie (69-79) panował Tytus (79-81) a dopiero po nim Domicjan (89-96).

<sup>5</sup> Tekst zepsuty.

<sup>6</sup> Por. Mk 6,3; Mt 13,55n.; J 6,42.

<sup>7</sup> Por. Mk 14,64; Mt 26,65n.

<sup>8</sup> Por. Dz 1,9-11.

4. Na to Domicjan wybuchnął przeciw nim wielkim gniewem i wydał dekret senatu, aby zabić wszystkich bez wyjątku wyznających chrześcijaństwo. Tych więc, których odkryto w chwili jego gniewu, i którzy zebrali owoc cierpliwości, i którzy otrzymali wieniec w powszechnej walce przeciw diabłu, ci wszyscy zostali przyjęci w orzeźwieniu nieskazitelności.

ARESztOWANIE JANA<sup>9</sup> 5. W Rzymie zaś rozchodziła się wieść o nauce Jana aż doszła ona do uszu Domicjana: że, mianowicie, żyje w Efezie Hebrajczyk imieniem Jan, który głosi o władztwie Rzymu mówiąc, że wkrótce zostanie ono wyniszczone i że nastąpi po nim inne<sup>10</sup>, które je zastąpi. Domicjan zaniepokoił<sup>11</sup> się tymi słowami i wysłał do Efezu setnika z żołnierzami, aby pochwycili i przywieźli Jana. Gdy więc oni weszli do Efezu, zapytywali, gdzie przebywa Jan. Przyszli więc do drzwi [jego domu] i znaleźli go stojącego przed nim. A sądząc, że jest to odzwierny zapytali, gdzie mieszka Jan. On im odpowiedział: "Ja jestem"<sup>12</sup> Oni zaś spoglądając z pogardą na jego pokorny i ubogi strój, uderzyli go grożąc mu: "Powiedz nam prawdę!" Gdy on znowu stwierdził to samo, że, mianowicie, on jest owym poszukiwanym, i gdy to również potwierdzili sąsiedzi, nakazali mu, aby natychmiast wyruszył z nimi do cesarza, do Rzymu. On zaś poprosił ich, by mógł tylko wziąć pokarm na drogę; odwrócił się więc, wziął kilka daktyli i natychmiast wyszedł.

POSTY JANA<sup>13</sup> 6. Żołnierze więc korzystając z publicznych środków komunikacji, szybko wyruszyli w drogę - on zaś siedział pośrodku nich. Gdy przebyli pierwszy etap, a była to godzina obiadu prosili go, aby się posilił, wziął z nimi chleb i jadł. Jan jednak odpowiedział: "Raduję się w duszy, a więc teraz nie mogę wziąć pokarmu" Oni ruszyli w dalszą drogę i jechali szybko. Gdy zapadł wieczór, przybyli do gospody, a ponieważ była to godzina kolacji, setnik i żołnierze, którzy żywili do Jana przyjazne uczucia zaprosili go znowu, by skosztował tego, co im przyniesiono. On jednak stwierdził, że jest śmiertelnie zmęczony i że potrzebuje bardziej snu niż jakiegokolwiek pokarmu. Gdy on tak postępował codziennie żołnierze zdumiewali się z tego powodu ale lękali się, że Jan może umrzeć, co spowodowało by na nich śmiertelne niebezpieczeństwo. Ale on, dzięki Duchowi Świętemu wydawał się coraz bardziej jaśniejący. Gdy jednak nadszedł siódmy dzień tygodnia, niedziela, rzekł do nich: "Dziś jest dla mnie czas, abym i ja spożył pokarm" Po umyciu rąk i twarzy i pomodliwszy się, położył przed sobą kawałek lnu, wziął jeden z daktyli i zjadł go na oczach wszystkich.

JAN PRZED DOMICJANEM<sup>14</sup> 7. Wiele czasu upłynęło, nim ukończyli drogę, a Jan w ten sposób pościł. Gdy go więc doprowadzili do cesarza, rzekli: "Boski Domi-

<sup>9</sup> *Kronika Paschalna* mówi o wezwaniu Jana przez Domicjana do Rzymu (s.262, Dindorf, 1831)

<sup>10</sup> Nawiązanie do Ap 19nn.

<sup>11</sup> Gr. *tarachtheis* - tego samego słowa używa Mt 2,2 w stosunku do Heroda.

<sup>12</sup> Por. J 18,5n.

<sup>13</sup> Post Jana przypomina obyczaje monastyczne, stąd przypuszcza się, że tekst pochodzi z tych kręgów. por. CCAp 2, 870.Podobnie jak Jan pości również podczas swojej podróży Piotr, co powoduje zdumienie sternika Teona (DzP 5-6).

<sup>14</sup> Wezwanie Jana przez Domicjana jest być może echem wezwania przez Domicjana do Rzymu krewnych Jezusa (Euzebiusz, HK 3,20). Jedną z tradycji janowych opisuje wrzucenie go do kadzi z gotującą się oliwą i cudowne ocalenie: Tetulian, *De praescriptione hareticorum* 36,3; Hieronim, *Adver-*

cjanie, Jan, którego przyprowadziliśmy ci jest bogiem a nie człowiekiem. Od chwili bowiem, w której zaaresztowaliśmy go, aż do teraz, nie skosztował chleba". Z tego więc powodu zdumiał się Domicjan i wyciągnął usta chcąc do ucałować z powodu tego cudu. Jan jednak odchylił głowę i ucałował go w piersi. Na to rzekł Domicjan: "Dlaczego to uczyniłeś? Uważasz mnie za niegodnego, by cię ucałował?". Na to Jan odrzekł: "Jest rzeczą słuszną najpierw paść przed ręką Boga, a dopiero potem ucałować usta cesarza. Stoi bowiem napisane w świętych księgach: "Serce króla jest w rękę Boga"<sup>15</sup>

8. Rzekł do niego cesarz: "Ty jesteś owym Janem, który głosi, że moje królestwo wkrótce zostanie zniszczone, a potem przyjdzie inny, który po mnie zapanuje, Jezus?" Odpowiedział mu Jan: Ty będziesz rządził jeszcze długi czas, a po tobie [przyjadą jeszcze liczni cesarze], ale gdy na ziemi wypełnią się czasy, zstąpi z nieba<sup>16</sup> wieczny władca, prawdziwy sędzia żywych i umarłych<sup>17</sup>, któremu złożą świadectwo wszystkie ludy i plemiona<sup>18</sup>, przez którego zostaną zniszczone wszystkie moce i wszelka ziemska władza<sup>19</sup> i będą zamknięte wszystkie pyszniące się usta<sup>20</sup>. On jest królem możliwym, władcą wszelkiego ciała i ducha, Słowem i Synem Boga żywego<sup>21</sup>, a jest nim Jezus Chrystus"

PRÓBA TRUCIZNY<sup>22</sup> 9. Na to rzekł do niego Domicjan: "Jak możesz tego wszystkiego dowieść? Same bowiem słowa nie przekonują mnie. To co mówisz, to obraz rzeczy niewidzialnych. Cóż możesz pokazać na ziemi lub pod niebem mocą tego mającego przyjść króla, jak sam o nim twierdzisz. Mógłby to z pewnością uczynić, jeśli jest naprawdę synem Bożym". Na to Jan zażądał śmiertelnego napoju. Cesarz więc kazał mu przynieść napój, który działał natychmiast. Wziął go Jan, wlał do wielkiego kielicha i zmieszał z wodą. I zawoławszy głosem wielkim, powiedział: "W imię Twoje, Chryste, piję ten napój"<sup>23</sup>. Ty uczyni go słodkim i truciznę zmieszaj z Twoim Duchem, i uczyni go napojem życia i zbawienia na uleczenie duszy i ciała dla odnowienia przez postępowanie nie znające złego, na niezłomną wiarę, na świadectwo niezłomne wobec śmierci tak, jak kielich Eucharystii"

---

*sus Iovinianum* 1,26; *In Matth.* 3,20; Beda, *Hom.* 1,9 = Ps. Augustyn, PLS 2,1263. Teksty te kolejno pokazują: niemożliwość zranienia Jana, złożenie przez niego świadectwa oraz niemożliwość zranienia Jana świadectwem jego mocy moralnej. Fakt ten lokalizowano przed bramą latyńską, stąd kościół *Ioannis ante portam Latinam*, i święto Jana w oleju 6 maja (dziś zniesione).

<sup>15</sup> Prz 1,1.

<sup>16</sup> Por. Dz 1,11.

<sup>17</sup> Por. Dz 10,42.

<sup>18</sup> Por. Ap 7,9n.; Flp 2,11; Iz 45,23.

<sup>19</sup> Por. 1 Kor 15,24.

<sup>20</sup> Por. Rz 3,19; Ap 13,5; Dn 7,8.

<sup>21</sup> Por. Mt 16,16.

<sup>22</sup> Scena składa się z dwóch części: cudowne ocalenie Jana po wypiciu trucizny (być może nawiązuje do Mk 10,39 i Mt 20,23 ale do Mk 16,18; podobna scena Euzebiusz, HK 3,39,9) i otrucie i wskrzeszenie niewolnika - ta scena nawiązuje do licznych apokryficznych *Dziejach* zabójstw by następnie wskrzesić. por. DzP 25. Dzięki tej scenie Jan bywa przedstawiany z pucharem, w którym widać węża.

<sup>23</sup> Por. Mk 16,17n.

10. Gdy on wypił ten kielich, wszyscy, którzy stali wokół Domicjana oczekiwali, kiedy on w drgawkach padnie na ziemię. Gdy jednak Jan stał wesoły i rozmawiał tak, jak to czyni zdrowy, rozgniewał się Domicjan na tych, którzy dali truciznę jakoby chcieli oszczędzić Jana. Oni jednak zaprzysięgali się na Fortunę i na Zbawienie cesarza twierdząc, że nie istnieje trucizna silniejsza od tej. On zaś zrozumiawszy, co oni szeptali pomiędzy sobą, rzekł do cesarza: "Nie gniewaj się cesarzu, ale uczyni, co ci mówię, a poznasz moc trucizny. Każ przyprowadzić z więzienia jakiegokolwiek skazańca" Gdy to się stało, Jan wlał wodę do czary, wymieszał z tym, co pozostało i dał skazańcowi - ten zaś wziął, wypił i natychmiast upadł i umarł.

WSKRZESZENIE SKAZAŃCA. ZESŁANIE JANA. 11. Wszyscy, którzy tam byli, zdumiewali się cudami, które się wydarzyły a Domicjan przygnieciony lękiem, powrócił z pałacu. Jan więc powiedział do niego: "Domicjanie, cesarzu Rzymian, czy ty chcesz, abym ja w twojej obecności jako świadka, stał się dzisiaj mordercą? Co chcesz, aby się stało z tym tu leżącym?" Domicjan bowiem nakazał go wynieść i wyrzucić. Jan więc podszedł do umarłego i rzekł: "O Boże, Stwórczo niebios, o Panie, władco aniołów, chwał i panowań<sup>24</sup>, w imię Jezusa Chrystusa twojego Syna jednorodzonego, daj temu, który zmarł, aby odrodził się do życia. Zwróć mu duszę, aby poznał, że Słowo Boże jest o wiele silniejsze niż trucizna i że Ono panuje nad życiem" Wtedy wziął go za rękę i przywrócił mu życie.

12. Gdy wszyscy składali dzięki i zdumiewali się wiarą Jana, rzekł doń Domicjan: "Nakazałem dekretem senatu wszystkich takich jak ty, skazywać na śmierć bez możliwości odwołania. Ale ponieważ dzięki tobie odkryłem, że są oni niewinni, a co więcej, ich wiara przynosi pożytek, skazuję cię tylko na wygnanie na wyspę<sup>25</sup>, aby się nie zdawało, że ja niweczę wydane przeze mnie prawo". Jak poprosił również o uwolnienie skazanego, gdy mu zwrócono wolność, rzekł do niego Jan: "Idź, bądź wdzięczny Bogu, który cię dziś wyrwał zarówno z niewoli jak i ze śmierci".

WSKRZESZENIE NIEWOLNICY. 13. Gdy oni tak jeszcze stali, oto niewolnica Domicjana, której była powierzona służba jego komnaty sypialnej, została porwana przez nieczystego szatana i padł martwa. Zawiadomiono o tym cesarza, który tym poruszony gł poprosił Jana, aby on mu dopomógł. Na to Jan odrzekł: "Nie jest sprawą człowieka to czynić. Jednak skoro do ciebie należy sprawowanie rządów, a nie wiedz, od kogo to otrzymałeś, naucz się, kto ma władzę i moc nad tobą i nad cesarstwem" I tak zaczął się modlić: "Boże, Panie nad wszelką władzą i Panie wszystkiego stworzenia, daj tej dziewczynie ducha ożywczego!" I podniósł dziewczynę. Domicjan zaś zdumiewał się z powodu wszystkich tych cudów, i wysłał go na wyspę wyznaczając mu czas określony.

POWRÓT DO EFEZU. 14. Natychmiast Jan popłynął na wyspę Patmos, gdzie stał się godny ujrzeć apokalipsę [objawienie?]<sup>26</sup> wypełnienia czasów. Gdy zaś zabito Do-

<sup>24</sup> Por. 2 Pt 2,10n.; Jud 8; Kol 1,16; Ef 1,21.

<sup>25</sup> Patmos. Opis pobytu na tej wyspie znajdujemy w DzJProch.

<sup>26</sup> DzJProch opisują powstanie *Ewangelii* Jana (por. niżej, [s.151]), inne apokryfy - powstanie *Apokalipsy*.

micjana, władzę objął Nerwa<sup>27</sup>, który odwołał wszystkich wygnańców. On rządził przez rok i miał jako następcę władzy cesarskiej Trajana<sup>28</sup>. Gdy zaś on rządził Rzymem, Jan powrócił do Efezu i sprawował urząd nauczyciela w kościele. Często głosił kazania i przypominał wszystko to, co Pan im wszystkim nakazał i każdemu spośród nich. Gdy zaś on stał się starcem, przekazał Polikarpowi biskupstwo Kościoła<sup>29</sup>.

## LES ACTES DE JÉAN À ROME

### *Resumé*

La traduction polonaise avec l'introduction et commentaire des Actes de Jean à Rome, (BHG 889), selon l'édition de E. Junod et J.-D. Kastli, CCAp 1, 1883,835-886.

---

<sup>27</sup> Cesarz w latach 96-98.

<sup>28</sup> Cesarz w latach 98-117.

<sup>29</sup> Chodzi o Polikarpa, biskupa Smyrny, por. SWP 328n.